

Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego - numer trzy

Winnica czerwonego wina

Jeff Pippenger

2025-12-03

Zakończyliśmy poprzedni artykuł pytaniem: „Mając te pojęcia na uwadze, można zapytać, jak to się stało, że podczas 9/11 Księga Joela stała się przesłaniem, które Piotr wskazał w dniu Pięćdziesiątnicy?”

Piotr wskazywał, że prorocтво Joela wypełniało się w dniu Pięćdziesiątnicy, co jest momentem wyznaczającym koniec okresu Pięćdziesiątnicy. W tym okresie na początku miało miejsce objawienie Ducha Świętego, a następnie na końcu większe objawienie Ducha Świętego. Rozumiejac przez wiarę, że zarówno Biblia, jak i Duch Proroctwa odnoszą prorocтво Joela do czasu późnego deszczu, możemy wiedzieć, że Księga Joela stała się prawdą na obecny czas od 9/11; oraz że każdy element tej księgi będzie mówił bezpośrednio o historii proroczej rozpoczynającej się 9/11 i trwającej aż do siedmiu ostatnich plag, włącznie z nimi, które Joel określa jako "dzień Pana".

Jak ukazuje rok 1888, w dniu 11 września ogłoszenie poselstwa do Laodycei stało się obecną prawdą stanowiącą próbę. Izajasz przedstawia to samo poselstwo w rozdziale pięćdziesiątym ósmym, głosem trąby ukazując ludowi Bożemu ich przestępstwa. „Dzień”, w którym Izajasz zaczyna rozbrzmiewać swym głosem jak trąba, to ten sam dzień, w którym śpiewa pieśń o winnicy.

W owym dniu zaśpiewajcie jej: Winnica czerwonego wina. Ja, Pan, ją strzegę; będę ją podlewał ustawicznie; aby jej nikt nie skrzywdził, będę jej strzegł dniem i nocą. Nie ma we mnie gniewu; któż do boju wystawi przeciwko mnie ciernie i osty? Przeszedłbym przez nie, spaliłbym je razem. Albo niech uchwyci się mojej mocy, aby zawarł ze mną pokój; i zawrze ze mną pokój. On sprawi, że potomkowie Jakuba zapuszczą korzenie; Izrael zakwitnie i wypuści pąki, i napełni oblicze świata owocem. Izajasza 27:2–6.

Współczesny duchowy Izrael „zakwitnie i wypuści pąki oraz napełni oblicze świata owocem” w okresie późnego deszczu, ponieważ wczesny deszcz powoduje wypuszczanie pąków i kwitnienie rośliny, a późny deszcz wydaje owoc. Kiedy 11 września runęły budynki Nowego Jorku, zstąpił potężny anioł z osiemnastego rozdziału Apokalipsy, a późny deszcz zaczął kropić. Wtedy Boży strażnicy mieli zadać w trąbę dla Kościoła Laodycejskiego. Poselstwo Izajasza, wskazujące na grzechy ludu Bożego, jest także pieśnią o winnicy czerwonego wina. Pierwszy rozdział Księgi Joela jest właśnie tym poselstwem.

Słowo Pana, które doszło do Joela, syna Petuela.

Słuchajcie tego, starcy, i nadstawcie ucha, wszyscy mieszkańcy kraju. Czy zdarzyło się to za waszych dni albo nawet za dni waszych ojców? Opowiadajcie o tym waszym dzieciom, a niech wasze dzieci opowiedzą swoim dzieciom, a ich dzieci kolejnemu pokoleniu.

To, co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza; a to, co pozostawiła szarańcza, zjadła larwa; a to, co pozostawiła larwa, zjadła gąsienica.

Obudźcie się, pijacy, i płaczcie; zawódźcie, wszyscy pijący wino, z powodu młodego wina, bo zostało wam odjęte od ust.

Albowiem naród wtargnął na moją ziemię, mocny i bez liczby; jego zęby są jak zęby lwa, a ma trzonowce wielkiego lwa. Spustoszył moją winorośl i odarł z kory moje figowe drzewo; do szczytu je obnażył i odrzucił, a jego gałęzie pobielwały. Biadaj jak dziewczica przepasana worem za mężem swej młodości. Ofiara pokarmowa i ofiara z płynów ustały w domu Pana; kapłani, słudzy Pana, lamentują. Pole jest spustoszone, ziemia się smuci, bo zboże jest zniszczone; młode wino wyschło, oliwa mdleje.

Wstyďte się, rolnicy; zawódźcie, winiogrodnicy, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo żniwo pola przepadło. Winorośl uschła, a figowiec zmarniał; granatowiec, także palma i jabłoń, nawet wszystkie drzewa polne powiędły, bo radość znikła spośród synów ludzkich.

Przepaszcie się i lamentujcie, kapłani; wyjcie, słudzy ołtarza; przyjdźcie, nocujcie w worach, słudzy mojego Boga, bo ofiara pokarmowa i ofiara z płynów zostały wstrzymane z domu waszego Boga. Ogłoście święty post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zgromadźcie starszych i wszystkich mieszkańców ziemi do domu Pana, waszego Boga, i wołajcie do Pana: Biada temu dniowi! Bo bliski jest dzień Pana i przyjdzie jak zagłada od Wszechmocnego. Czyż nie ustał przed naszymi oczami pokarm, a z domu naszego Boga radość i wesele? Ziarno gnije pod bryłami ziemi, spichlerze są spustoszone, stodoły są rozwalone, bo zboże usechło. Jakże jęczą zwierzęta! Stada bydła błąkają się bezradnie, bo nie mają pastwiska; także trzody owiec są wyniszczone.

O Panie, do Ciebie będę wołać, bo ogień pożarł pastwiska pustyni, a płomień spalił wszystkie drzewa na polu. Zwierzęta polne wołają także do Ciebie, bo strumienie wód wyschły, a ogień pożarł pastwiska pustyni. Joela 1:1-20.

Pierwszy rozdział Księgi Joela mówi o zniszczeniu Bożej winnicy. Izajasz określa „ów dzień” jako dzień, w którym zaczyna padać późny deszcz, gdyż tego dnia rośliny zaczynają kwitnąć i wypuszczać pąki. To, że Izajasz informuje nas, iż lud Boży „zapuści korzenie”, „zakwitnie i wypuści pąki” oraz napełni ziemię „owocem”, ukazuje stopniowy rozwój w trzech etapach. Roślina zapuszcza „korzenie” w ziemię. „Zapuścić korzenie” zatem znaczy stanąć na gruncie, czyli na poziomie podstawy, na fundamencie. Ci, którzy „wychodzą z Jakuba”, „zapuszczają korzenie”, a potem nazywani są „Izraelem”. Ci, którzy wychodzą z doświadczenia laodycejskiego, nazywani są następnie Filadelfianami, choć utrzymanie tego doświadczenia wymaga zwycięstwa w procesie próby, który kończy się prawem niedzielnym.

Proroczy związek między Jakubem (uzurpatorem) a Izraelem (zwycięzcą) wskazuje, że w chwili 9/11 ci, którzy "zapuszczają korzenie", wracając do fundamentów, właśnie wtedy wchodzą w

przymierze. Proroczo zmiana imienia jest symbolem przymierza, co widać na przykładzie przemiany Abrama w Abrahama, Saraj w Sarę, Jakuba w Izraela i innych. W wersecie ci, którzy w czasie 9/11 powrócili do dawnych prawd fundamentalnych, weszli w przymierze, gdy deszcz zaczął przynosić kwiaty i pąki. Gdy zostanie ustanowione prawo niedzielne, cały świat zostanie napelniony "owoce", ponieważ wówczas deszcz zostanie wylany bez miary.

Izajasz musi być zgodny z Izajaszem, i oczywiście ze wszystkimi innymi prorokami, ale Izajasz ma podnieść swój głos jak trąba i ukazać laodycejskim Adwentystom Dnia Siódmego ich grzechy w kontekście pieśni o winnicy. Tę pieśń zaśpiewał Jezus w przypowieści o winnicy. Winnica sprawiła, że zapłakał, gdy po raz ostatni przed krzyżem spoglądał na Jerozolimę, wiedząc, że starożytny Izrael doszedł do końca swojego okresu próby i zostaje odsunięty jako lud przymierza Bożego. Równocześnie Chrystus zawierał przymierze z ludem, który wyda odpowiednie owoce z Bożej winnicy. Czy to historia winnicy u Jozuego na początku, czy u Jezusa na końcu, ci, którzy stali się ludem nowego przymierza, byli typem stu czterdziestu czterech tysięcy.

Chrystus mówił o prorocztwie Izajasza o winnicy, podobnie jak siostra White.

"Przypowieść o winnicy odnosi się nie tylko do narodu żydowskiego. Ma dla nas naukę. Kościół w tym pokoleniu został obdarzony przez Boga wielkimi przywilejami i błogosławieństwami, i On oczekuje odpowiednich rezultatów." Christ Object Lessons, 296.

Pouczające jest przeczytanie fragmentu, który prowadzi do ostatniego stwierdzenia z Ducha Proroctwa.

Rozdział 23 – Winnica Pana

"Naród żydowski

Po przypowieści o dwóch synach nastąpiła przypowieść o winnicy. W pierwszej Chrystus ukazał żydowskim nauczycielom znaczenie posłuszeństwa. W drugiej wskazał na obfite błogosławieństwa udzielone Izraelowi i poprzez nie pokazał, że Bóg ma prawo domagać się ich posłuszeństwa. Przedstawił im chwałę Bożego zamysłu, który przez posłuszeństwo mogli wypełnić. Uchylając zasłonę przyszłości, pokazał, jak przez niewypełnienie Jego zamysłu cały naród pozbawia się Jego błogosławieństwa i sprowadza na siebie ruinę.

„Był pewien gospodarz,” rzekł Chrystus, „który zasadził winnicę, ogroził ją dokoła, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał do dalekiego kraju.”

Opis tej winnicy podaje prorok Izajasz: „Teraz zaśpiewam memu umiłowanemu pieśń mego umiłowanego o jego winnicy. Mój umiłowany ma winnicę na bardzo urodzajnym wzgórzu; ogroził ją, oczyścił z kamieni, obsadził najszlachetniejszą winoroślą, zbudował pośrodku niej wieżę i urządził w niej tłocznię wina; i oczekiwał, że wyda grona.” Izajasza 5:1, 2.

Gospodarz wybiera skrawek ziemi z pustkowie; grodzi go, karczuje i uprawia, a następnie obsadza szlachetną winoroślą, oczekując obfitego plonu. Ten skrawek ziemi, przewyższający nieuprawne pustkowie, ma przynieść mu chwałę, ukazując rezultaty jego troski i trudu

włożonego w jego uprawę. Podobnie Bóg wybrał ze świata lud, aby został wychowany i wykształcony przez Chrystusa. Prorok mówi: „Winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a mężowie Judy — Jego rozkoszną rośliną”. Izajasza 5:7. Temu ludowi Bóg udzielił wielkich przywilejów, hojnie ich błogosławiąc ze swej obfitej dobroci. Oczekiwał, że oddadzą Mu cześć, wydając owoc. Mieli objawiać zasady Jego królestwa. Pośród upadłego, złego świata mieli odzwierciedlać charakter Boga.

Jako winnica Pana mieli wydawać owoce zgoła odmienne od tych, jakie wydają narody pogańskie. Te bałwochwalcze ludy oddały się czynieniu nieprawości. Dopuszczano się przemocy i zbrodni, chciwości, ucisku oraz najbardziej zdeprawowanych praktyk bez żadnych ograniczeń. Nieprawość, upodlenie i nędza były owocami zepsutego drzewa. W wyraźnym przeciwieństwie miał być owoc wydany przez winorośl, którą zasadził Bóg.

Przywilejem narodu żydowskiego było przedstawiać charakter Boga taki, jaki został objawiony Mojżeszowi. W odpowiedzi na modlitwę Mojżesza: „Pokaż mi Twoją chwałę”, Pan obiecał: „Sprawię, że cała Moja dobroć przejdzie przed tobą.” Wyjścia 33:18, 19. „I Pan przeszedł przed nim i ogłosił: Pan, Pan Bóg, miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu i bogaty w dobroć i prawdę, zachowujący miłosierdzie dla tysięcy, przebaczący nieprawość, występki i grzechy.” Wyjścia 34:6, 7. To był owoc, którego Bóg pragnął od swego ludu. W czystości ich charakterów, w świętości ich życia, w ich miłosierdziu, łaskawości i współczuciu mieli ukazać, że „prawo Pana jest doskonałe, nawracające duszę.” Psalm 19:7.

Za pośrednictwem narodu żydowskiego Bóg zamierzył udzielić obfitych błogosławieństw wszystkim narodom. Przez Izrael miała zostać przygotowana droga do rozprzestrzenienia Jego światła na cały świat. Narody świata, ulegając zdeprawowanym praktykom, utraciły poznanie Boga. Jednak w swoim miłosierdziu Bóg nie wymazał ich z istnienia. Postanowił dać im sposobność poznania Go przez swój Kościół. Zamierzył, aby zasady objawione przez Jego lud były środkiem przywrócenia moralnego obrazu Boga w człowieku.

To dla wypełnienia tego celu Bóg powołał Abrahama spośród jego bałwochwalczego rodu i nakazał mu zamieszkać w ziemi Kanaan. „Uczynię z ciebie wielki naród” — powiedział — „i będę ci błogosławił, i uczynię twoje imię wielkim; i będziesz błogosławieństwem.” Rodzaju 12:2.

Potomkowie Abrahama — Jakub i jego potomstwo — zostali sprowadzeni do Egiptu, aby pośród tego wielkiego i niegodziwego narodu objawić zasady Królestwa Bożego. Prawość Józefa i jego wspaniałe dzieło ocalenia życia całego narodu egipskiego były obrazem życia Chrystusa. Mojżesz i wielu innych byli świadkami Boga.

Wyprowadzając Izraela z Egiptu, Pan ponownie okazał swoją moc i swoje miłosierdzie. Jego cudowne dzieła przy ich wyzwoleniu z niewoli oraz Jego prowadzenie ich podczas wędrówki przez pustynię nie były tylko dla ich własnej korzyści. Miały stanowić pouczenie dla okolicznych narodów. Pan objawił się jako Bóg ponad wszelką ludzką władzę i wielkość. Znaki i cuda, których dokonał na rzecz swego ludu, ukazały Jego władzę nad naturą i nad największymi spośród tych, którzy czcili naturę. Bóg przeszedł przez pyszną ziemię Egiptu, jak przejdzie przez ziemię w dniach ostatecznych. Ogniem i nawałnicą, trzęsieniem ziemi i

śmiercią wielki JAM JEST odkupił swój lud. Wyprowadził ich z ziemi niewoli. Prowadził ich przez „pustynię wielką i straszną, gdzie są węże jadowite, i skorpiony, i susza.” Powtórnego Prawa 8:15. Wyprowadził im wodę ze „skały krzemiennej” i karmił ich „zbożem niebieskim.” Psalm 78:24. „Albowiem,” rzekł Mojżesz, „działem Pana jest Jego lud; Jakub jest częścią Jego dziedzictwa. Znalazł go w ziemi pustynnej i na wyjącej pustyni; prowadził go wokoło, uczył go, strzegł go jak żrenicy oka. Jak orlica budzi swe gniazdo, unosi się nad pisklętami, rozpościera swe skrzydła, bierze je, nosi je na swych skrzydłach: tak sam Pan prowadził go, a nie było z nim obcego boga.” Powtórnego Prawa 32:9-12. Tak przyprowadził ich do siebie, aby mogli mieszkać jak pod cieniem Najwyższego.

Chrystus był przywódcą synów Izraela podczas ich wędrówek po pustyni. Osłonięty słupem obłoku za dnia i słupem ognia w nocy, prowadził ich i kierował nimi. Ustrzegł ich przed niebezpieczeństwami pustyni, wprowadził ich do ziemi obiecanej i na oczach wszystkich narodów, które nie uznawały Boga, ustanowił Izraela swoją wybraną własnością, winnicą Pana.

Temu ludowi zostały powierzone wyrocznie Boże. Byli otoczeni nakazami Jego prawa, wiecznymi zasadami prawdy, sprawiedliwości i czystości. Posłuszeństwo tym zasadom miało być ich ochroną, ponieważ ocaliłoby ich przed niszczeniem samych siebie przez grzeszne praktyki. I jak wieża w winnicy, Bóg umieścił pośrodku kraju swoją świętą świątynię.

Chrystus był ich nauczycielem. Jak był z nimi na pustyni, tak nadal miał być ich nauczycielem i przewodnikiem. W przybytku i w świątyni Jego chwała przebywała w świętej Szechinie nad przeblagalnią. Dla nich nieustannie objawiał bogactwo Swojej miłości i cierpliwości.

Bóg pragnął, aby Jego lud, Izrael, był chlubą i chwałą. Otrzymali wszelkie duchowe przywileje. Bóg nie odmówił im niczego, co sprzyjało ukształtowaniu takiego charakteru, który uczyniłby ich przedstawicielami Jego samego.

Ich posłuszeństwo Prawu Bożemu uczyniłoby z nich przed narodami świata zdumiewający przykład pomyślności. Ten, który potrafił obdarzyć ich mądrością i umiejętnością we wszelkim kunsztownym dziele, nadal byłby ich Nauczycielem i uszlachetniałby oraz podnosił ich przez posłuszeństwo Jego prawom. Jeśli by byli posłuszni, zostaliby zachowani od chorób, które dotykały inne narody, i byłiby obdarzeni tężyzną umysłową. Chwała Boga, Jego majestat i moc miały objawiać się w całej ich pomyślności. Mieli być królestwem kapłanów i książąt. Bóg zapewnił im wszelkie warunki, aby stali się największym narodem na ziemi.

W sposób całkowicie jednoznaczny Chrystus przez Mojżesza przedstawił im Boży zamysł i jasno wyłożył warunki ich pomyślności. "Ty jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego," powiedział; "Pan, twój Bóg, wybrał ciebie, abyś był Jego szczególnym ludem, ponad wszystkie ludy, które są na obliczu ziemi.... Wiedz więc, że Pan, twój Bóg, to Bóg, Bóg wierny, który dochowuje przymierza i miłosierdzia tym, którzy Go miłują i zachowują Jego przykazania, aż do tysięcznego pokolenia.... Przeto będziesz zachowywał przykazania, ustawy i prawa, które dziś ci nakazuję, aby je wypełniać. I stanie się tak, że jeśli będziesz słuchał tych praw i będziesz je zachowywał oraz wykonywał, to Pan, twój Bóg, dochowa względem ciebie przymierza i miłosierdzia, które przysiągł twoim ojcom; i będzie cię miłował, i będzie ci

błogosławił, i rozmnoży cię; pobłogosławi także owoc twojego łona i owoc twojej ziemi — twoje zboże, twoje wino i twoją oliwę — przychówek twojego bydła i stada twoich owiec w ziemi, którą przysiągł twoim ojcom dać tobie. Będziesz błogosławiony ponad wszystkie ludy.... A Pan oddali od ciebie wszelką chorobę i nie ześle na ciebie żadnej ze złych chorób Egiptu, które znasz." Powtórzonego Prawa 7:6, 9, 11-15.

Jeśli zachowają Jego przykazania, Bóg obiecał dać im najprzedniejszą pszenicę i wydobyć dla nich miód ze skały. Długim życiem ich nasyci i ukaże im swoje zbawienie.

Przez nieposłuszeństwo wobec Boga Adam i Ewa utracili Eden, a z powodu grzechu cała ziemia została przeklęta. Lecz gdyby lud Boży postępował według Jego wskazań, ich ziemia odzyskałaby żyzność i piękno. Sam Bóg dał im wskazania dotyczące uprawy roli, a oni mieli współpracować z Nim przy jej odnowie. Tak więc cała ziemia, pod Bożym kierownictwem, stałaby się przykładem prawdy duchowej. I tak jak w posłuszeństwie Jego prawom natury ziemia powinna wydawać swoje skarby, tak w posłuszeństwie Jego prawu moralnemu serca ludzi miały odzwierciedlać przymioty Jego charakteru. Nawet poganie uznałoby wyższość tych, którzy służą i czczą żywego Boga.

„Oto” — rzekł Mojżesz — „nauczyłem was ustaw i praw, jak mi rozkazał Pan, mój Bóg, abyście je wykonywali w ziemi, do której idziecie, aby ją posiąść. Dlatego przestrzegajcie ich i czyńcie je, bo to jest wasza mądrość i wasz rozum w oczach narodów, które usłyszą o wszystkich tych ustawach i powiedzą: Zaprawdę, ten wielki naród to lud mądry i rozumny. Bo któryż naród jest tak wielki, że ma Boga tak bliskiego sobie, jak Pan, nasz Bóg, we wszystkim, o co Go wzywamy? I któryż naród jest tak wielki, że ma ustawy i prawa tak sprawiedliwe jak całe to prawo, które dziś kładę przed wami?” Księga Powtórzonego Prawa 4:5–8.

Synowie Izraela mieli zająć cały obszar, który Bóg im wyznaczył. Te narody, które odrzuciły cześć i służbę prawdziwemu Bogu, miały zostać wyparte. Lecz zamiarem Boga było, aby przez objawienie Jego charakteru za pośrednictwem Izraela ludzie zostali do Niego pociągnięci. Całemu światu miało zostać ogłoszone ewangeliczne wezwanie. Przez naukę o służbie ofiarnej Chrystus miał być wywyższony przed narodami, a wszyscy, którzy spojrzą na Niego, będą żyli. Wszyscy, którzy, jak Rachab Kananejka i Rut Moabitka, odwrócili się od bałwochwalstwa ku czci prawdziwego Boga, mieli przyłączyć się do Jego wybranego ludu. W miarę jak liczebność Izraela wzrastała, mieli poszerzać swoje granice, aż ich królestwo obejmie cały świat.

Bóg pragnął poddać wszystkie narody Jego miłosiernemu panowaniu. Pragnął, aby ziemia była pełna radości i pokoju. Stworzył człowieka do szczęścia i pragnie nappełnić ludzkie serca pokojem nieba. Pragnie, aby rodziny na ziemi były symbolem wielkiej rodziny w niebie.

Lecz Izrael nie wypełnił Bożego zamierzenia. Pan rzekł: „Zasadziłem cię jako szlachetną winorośl, szczep całkowicie prawy; jakże więc stałaś się przede Mną zwyrodniałą latoroślą obcej winorośli?” Jeremiasz 2:21. „Izrael jest pustą winoroślą, rodzi owoc dla siebie.” Ozeasz 10:1. „A teraz, mieszkańcy Jerozolimy i mężowie Judy, proszę, rozsądźcie między Mną a Moją winnicą. Cóż jeszcze można było uczynić dla Mojej winnicy, czego bym w niej nie uczynił? Dlaczego, gdy oczekiwałem, że wyda winogrona, wydała dzikie jagody? A teraz

powiem wam, co uczynię z Moją winnicą: usunę jej żywoplot i będzie pożarta; zburzę też jej mur, a zostanie zdeptana; i obrócę ją w pustkowie; nie będzie przycinana ani okopywana; lecz wyrosną na niej ciernie i osty; nakazę też obłokom, by nie spuszczały na nią deszczu. Bo ... On oczekiwał prawa, a oto ucisk; sprawiedliwości, a oto krzyk.” Izajasz 5:3-7.

Pan przez Mojżesza przedstawił swemu ludowi skutek niewierności. Odmawiając zachowania Jego przymierza, odetną się od życia Bożego, a Jego błogosławieństwo nie będzie mogło na nich spocząć. 'Strzeż się' — powiedział Mojżesz — 'abyś nie zapomniał Pana, Boga twego, nie zachowując Jego przykazań, Jego wyroków i Jego ustaw, które ci dziś nakazuję; aby się nie stało, że gdy będziesz jadł i nasycisz się, i zbudujesz piękne domy, i w nich zamieszkaż; i gdy twoje stada i twoje trzody się rozmnożą, i rozmnoży się twoje srebro i twoje złoto, i pomnoży się wszystko, co posiadasz; wtedy twoje serce się wyniesie i zapomnisz Pana, Boga twego... I powiesz w swoim sercu: Moja moc i siła mojej ręki zdobyły mi to bogactwo... A stanie się tak, że jeśli w ogóle zapomnisz Pana, Boga twego, i pójdziesz za innymi bogami, i będziesz im służył, i będziesz im oddawał cześć, dziś świadczę przeciwko wam, że z pewnością zginiecie. Jak narody, które Pan wytraca przed waszym obliczem, tak i wy zginiecie, ponieważ nie byliście posłuszni głosowi Pana, Boga waszego.' Powtózonego Prawa 8:11–14, 17, 19, 20.

Ostrzeżenie nie zostało wzięte sobie do serca przez lud żydowski. Zapomnieli o Bogu i stracili z oczu swój wzniosły przywilej bycia Jego przedstawicielami. Błogosławieństwa, które otrzymali, nie stały się błogosławieństwem dla świata. Wszystkie ich przywileje zostały zawłaszczane dla własnej chwały. Okradli Boga ze służby, której od nich wymagał, a swoich bliźnich okradli z przewodnictwa religijnego i świętego przykładu. Jak mieszkańcy świata przedpotopowego, wypełniali każdy zamysł swoich złych serc. W ten sposób sprawiali, że sprawy święte jawiły się jako farsa, mówiąc: 'Świątynia Pana, świątynia Pana, oto one' (Jeremiah 7:4), podczas gdy jednocześnie fałszywie przedstawiali charakter Boga, znieważali Jego imię i bezczęścili Jego świątynię.

Dzierżawcy, którym powierzono opiekę nad winnicą Pana, zawiedli powierzone im zaufanie. Kapłani i nauczyciele nie byli wiernymi przewodnikami ludu. Nie ukazywali ludowi dobroci i miłosierdzia Boga ani Jego prawa do ich miłości i służby. Ci dzierżawcy szukali własnej chwały. Pragnęli przywłaszczyć sobie owoce winnicy. Zabiegali o to, by kierowano na nich uwagę i oddawano im hołdy.

Wina tych przywódców w Izraelu nie była taka jak wina zwykłego grzesznika. Spoczywało na nich najpoważniejsze zobowiązanie wobec Boga. Zobowiązali się, że będą nauczać: „Tak mówi Pan”, i wprowadzać ścisłe posłuszeństwo w swoim życiu codziennym. Zamiast tego wypaczali Pismo Święte. Nakładali na ludzi ciężkie brzemiona, narzucając obrzędy, które regulowały każdy aspekt życia. Lud żył w nieustannym niepokoju, ponieważ nie mógł spełnić wymagań ustanowionych przez rabinów. Widząc niemożność zachowania ludzkich przykazań, zaczęli lekceważyć przykazania Boże.

Pan pouczył swój lud, że jest właścicielem winnicy i że wszystkie ich dobra zostały im dane w zarząd, by służyły Jemu. Lecz kapłani i nauczyciele nie wykonywali obowiązków swego świętego urzędu tak, jakby obchodzili się z własnością Boga. Systematycznie okradali Go ze środków i sposobności powierzonych im dla postępu Jego dzieła. Ich pożądlivość i chciwość

sprawiły, że byli wzgardzeni nawet przez pogan. W ten sposób świat pogański otrzymał sposobność do opacznego pojmowania charakteru Boga i praw Jego królestwa.

Z ojcowskim sercem Bóg okazywał cierpliwość swojemu ludowi. Upominał go przez udzielanie łask i przez ich cofanie. Cierpliwie stawał mu przed oczy jego grzechy i w wyrozumiałości czekał, aż je uzna. Prorocy i posłańcy byli posyłani, by upomnieć się u dzierżawców o to, co należne Bogu; lecz zamiast przyjęcia potraktowano ich jak wrogów. Dzierżawcy ich prześladowali i zabijali. Bóg posłał jeszcze innych posłańców, ale spotkał ich ten sam los co pierwszych, tylko że dzierżawcy okazali jeszcze bardziej nieprzejednaną nienawiść.

Jako ostateczny środek Bóg posłał swego Syna, mówiąc: „Uszanuję Mojego Syna”. Lecz ich opór uczynił ich mściwymi i mówili między sobą: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy Go i zawładnijmy Jego dziedzictwem”. Wtedy winnica przypadnie nam, a z jej owoców będziemy robić, co nam się podoba.

Żydowski przywódca nie miłował Boga; dlatego odciął się od Niego i odrzucił wszystkie Jego wezwania do sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Chrystus, Umiłowany Boga, przyszedł, aby dochodzić praw Właściciela winnicy; lecz dzierżawcy potraktowali Go z wyraźną pogardą, mówiąc: Nie chcemy, aby ten człowiek panował nad nami. Zazdrościli piękna Jego charakteru. Jego sposób nauczania był nieporównanie lepszy od ich i obawiali się Jego sukcesu. Upominał ich, obnażając ich obłudę i ukazując nieuchronne skutki ich postępowania. To doprowadziło ich do szału. Piekły ich napomnienia, których nie mogli uciszyć. Nienawidzili wysokiego wzorca sprawiedliwości, który Chrystus nieustannie ukazywał. Widzieli, że Jego nauczanie stawia ich w sytuacji, w której ich egoizm zostanie obnażony, i postanowili Go zabić. Nienawidzili Jego przykładu prawdomówności i pobożności oraz wzniosłej duchowości objawiającej się we wszystkim, co czynił. Całe Jego życie było naganą dla ich egoizmu, a gdy nadeszła ostateczna próba, próba oznaczająca posłuszeństwo prowadzące do życia wiecznego lub nieposłuszeństwo prowadzące do śmierci wiecznej, odrzucili Świętego Izraela. Gdy poproszono ich, by wybrali między Chrystusem a Barabaszem, zawołali: 'Wypuść nam Barabasz!' Łukasza 23:18. A gdy Piłat zapytał: 'Cóż więc mam uczynić z Jezusem?', krzykliwie zajadli: 'Niech będzie ukrzyżowany.' Mateusza 27:22. 'Czy mam ukrzyżować waszego Króla?' — zapytał Piłat, a od kapłanów i przywódców padła odpowiedź: 'Nie mamy króla, tylko cesarza.' Jana 19:15. Gdy Piłat umył ręce, mówiąc: 'Jestem niewinny krwi tego Sprawiedliwego', kapłani połączyli się z nieświadomym tłumem, namiętnie oświadczając: 'Krew Jego na nas i na nasze dzieci.' Mateusza 27:24, 25.

Tak więc żydowski przywódca dokonał swojego wyboru. Ich decyzja została wpisana do księgi, którą Jan widział w ręku Tego, który zasiadał na tronie, do księgi, której nikt nie mógł otworzyć. W całej swojej mściwości decyzja ta stanie przed nimi w dniu, gdy księga ta zostanie odpieczętowana przez Lwa z pokolenia Judy.

Lud żydowski pielęgnował przekonanie, że jest ulubieńcem nieba i że zawsze ma być wywyższany jako Kościół Boży. Twierdzili, że są dziećmi Abrahama, a fundament ich dobrobytu wydawał im się tak niezachwiany, że rzucali wyzwanie ziemi i niebu, by spróbowały pozbawić ich praw. Lecz przez życie w niewierności przygotowywali się na

potępienie ze strony nieba i na oddzielenie od Boga.

W przypowieści o winnicy, po tym jak Chrystus przedstawił kapłanom szczytowy przejaw ich niegodziwości, zadał im pytanie: „Kiedy więc przyjdzie pan winnicy, co uczyni z owymi dzierżawcami?” Kapłani śledzili opowieść z wielkim zainteresowaniem i, nie zastanawiając się nad jej związkiem z nimi samymi, wraz z ludem odpowiedzieli: „Nędznie wytraci tych niegodziwców i odda swą winnicę innym dzierżawcom, którzy będą Mu oddawać plony we właściwym czasie.”

Nieświadomie wydali na siebie wyrok. Jezus spojrział na nich i pod Jego badawczym wzrokiem wiedzieli, że odczytuje tajemnice ich serc. Jego boskość objawiła się przed nimi z niezaprzeczalną mocą. W dzierżawcach ujrzeli obraz samych siebie i mimowolnie zawołali: „Nie daj Boże!”

Uroczyście i z ubolewaniem Chrystus zapytał: „Czy nigdy nie czytaliście w Pismach: Kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się kamieniem węgielnym; to Pan uczynił i jest to cudowne w naszych oczach? Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane i dane narodowi, który wyda jego owoce. A kto upadnie na ten kamień, rozbije się; a na kogo on spadnie, zmiażdży go na proch.”

Chrystus odwróciłby zagładę narodu żydowskiego, gdyby lud Go przyjął. Lecz zazdrość i zawiść uczyniły ich nieprzejednanymi. Postanowili, że nie przyjmą Jezusa z Nazaretu jako Mesjasza. Odrzucili Światłość świata i odtąd ich życie spowijała ciemność jak o północy. Zapowiedziana zagłada spadła na naród żydowski. Ich własne gwałtowne, nieokiełznane namiętności były przyczyną ich zguby. W ślepym gniewie niszczyli się nawzajem. Ich buntownicza, uparta duma ściągnęła na nich gniew rzymskich zdobywców. Jerozolima została zniszczona, świątynia obrócona w ruiny, a jej miejsce zaorano jak pole. Synowie Judy ginęli w najstraszliwszych rodzajach śmierci. Miliony zostały sprzedane, by służyć jako niewolnicy w pogańskich krajach.

Żydzi jako naród nie zdołali wypełnić Bożego zamysłu i winnica została im odebrana. Przywileje, których nadużyli, i dzieło, które zlekceważyli, powierzono innym.

"Przypowieść o winnicy odnosi się nie tylko do narodu żydowskiego. Ma również dla nas pouczenie. Kościół w tym pokoleniu został obdarzony przez Boga wielkimi przywilejami i błogosławieństwami, a On oczekuje odpowiednich owoców." Christ's Object Lessons. 284-296.

Księga Joela przedstawia historię późnego deszczu na końcu świata. Późny deszcz jest ostatnim ostrzegawczym poselstwem Boga, przekazanym przez trzeciego anioła z czternastego rozdziału Objawienia. Chociaż późny deszcz oznacza poselstwo trzeciego anioła, przedstawia on również proces komunikacji między Boskością a ludzkością, symbolizowany przez złoty olej u Zachariasza, wczesny i późny deszcz, ogień z ołtarza oraz inne symbole. Późny deszcz to nie tylko poselstwo i proces komunikacji między Bogiem a człowiekiem, lecz jest także jedyną uświęconą „metodologią” studiowania Biblii, potwierdzoną w Słowie Bożym. Tą metodologią jest Izajaszowe „linia za linią” z rozdziału dwudziestego ósmego.

Na początku zarówno starożytnego, jak i współczesnego Izraela Bóg, „winogrodnik”, wyprowadził Izrael „z pustyni”. Czy to niewola czterystu trzydziestu lat w Egipcie, czy niewola Ciemnych Wieków od 538 do 1798 roku, Izrael został wyprowadzony „z pustyni”, gdyż „pustynia” jest symbolem niewolnictwa i wygnania. Czy to starożytny, dosłowny Izrael, czy współczesny, duchowy Izrael, Bóg wybawił ich z pustynnej niewoli i „ustanowił” ich „swoją wybraną własnością, winnicą Pana”, i powołał ich, aby byli kapłanami i księżętami, którym powierzono przywilej reprezentowania „wycroczni Bożych”. Wycroczniami dla starożytnego Izraela było Prawo, a dla współczesnego — zarówno Prawo, jak i prorocтва.

„Bóg powołał w tym czasie swój Kościół, tak jak powołał starożytny Izrael, aby był światłem na ziemi. Za pomocą potężnego topora prawdy, poselstw pierwszego, drugiego i trzeciego anioła, oddzielił ich od kościołów i od świata, aby doprowadzić ich do świętej bliskości z Sobą. Uczynił ich depozytariuszami Jego prawa i powierzył im wielkie prawdy prorocтва na ten czas. Podobnie jak święte wycrocznie powierzone starożytnemu Izraelowi, są one świętym depozytem, który należy przekazać światu. Trzej aniołowie z Objawienia 14 przedstawiają ludzi, którzy przyjmują światło Bożych poselstw i wyruszają jako Jego narzędzia, by rozbrzmiało ostrzeżenie po całej ziemi.” Świadectwa, tom 5, 455.

Współczesny Izrael został powołany, by ogłaszać głośne wołanie trzeciego anioła mocą późnego deszczu, ukazując zarazem charakter Chrystusa w swoim osobistym doświadczeniu mocą Ducha Świętego. Głośne wołanie trzeciego anioła wypełnia się podczas wylania późnego deszczu, w czasie, gdy klasa ludzi upojonych winem Babilonu propaguje fałszywe poselstwo o „pokoju i bezpieczeństwie” związane z późnym deszczem. To są opilcy Efraima u Izajasza i pijący wino u Joela, którym odjęto młode wino od ust. Ci, którzy przyjmują prawdziwe poselstwo późnego deszczu, są reprezentowani przez Daniela, Miszaela, Chananję i Azariasza, którzy odrzucili babiloński pokarm na rzecz niebiańskiej stawy. Są to sto czterdzieści cztery tysiące, które śpiewają pieśń Mojżesza i Baranka, ale także pieśń o winnicy, gdyż przypowieść o winnicy wypełniła się w historii Mojżesza na początku przymierza starożytnego Izraela i wypełniła się ponownie na końcu przymierza starożytnego Izraela w historii Baranka.

Pieśń o winnicy kończy się tym, że dawny lud przymierza zostaje pominięty, gdy nowy lud przymierza zostaje poślubiony Panu. Pan pominął tych, którzy zmarli podczas czterdziestoletniej wędrówki po pustyni, i zawarł przymierze z Jozuem dokładnie w tym samym czasie, gdy rozwodził się z tymi, którzy mieli umrzeć. Pan rozwodził się ze starożytnym Izraelem w tym samym czasie, gdy poślubiał Kościół chrześcijański. Alfę, czyli początek historii, reprezentuje Mojżesz, a Omegę reprezentuje Baranek. Historia, którą obaj reprezentują, to historia przypowieści o winnicy, a zatem Izajaszowa pieśń o winnicy jest pieśnią Mojżesza i Baranka u Jana Objawiciela.

Będziemy kontynuować te rozważania w następnym artykule.

To nie są słowa Siostry White, lecz słowa Pana, a Jego posłaniec przekazał mi je, by zostały wam przeze mnie przekazane. Bóg wzywa was, abyście już dłużej nie działali wbrew Niemu. Udzielono wielu napomnień dotyczących ludzi podających się za chrześcijan, którzy ujawniają atrybuty Szatana, przeciwstawiają się w duchu, słowie i czynie szerzeniu prawdy i z pewnością

krocą drogą, na którą prowadzi ich Szatan. W zatwardziałości serca przywłaszczyli sobie władzę, która w żaden sposób do nich nie należy i której nie powinni sprawować. Mówi wielki Nauczyciel: 'Wywróćę, wywróćę, wywróćę.' Ludzie w Battle Creek mówią: 'Świątynia Pana, świątynia Pana — to my', lecz używają zwykłego ognia. Ich serca nie są zmiękczone i poskromione łaską Bożą. Wydania rękopisów, tom 13, 222.

Cierpliwość Boga ma swój cel, lecz wy go niweczycie. On dopuszcza nadejście stanu rzeczy, który chcielibyście z czasem powstrzymać, lecz będzie już za późno. Bóg nakazał Eliaszowi namaścić okrutnego i podstępного Chazaela na króla Syrii, aby stał się plagą dla bałwochwalczego Izraela. Kto wie, czy Bóg nie wyda was na pastwę oszustw, które miłujecie? Kto wie, czy kaznodzieje wierni, stali i prawdziwi nie będą ostatnimi, którzy zaniosą Ewangelię pokoju do naszych niewdzięcznych kościołów? Być może niszczyciele już szkołą się pod ręką Szatana i tylko czekają na odejście jeszcze kilku chorążych, aby zająć ich miejsca i głosem fałszywego proroka wołać: "Pokój, pokój", gdy Pan nie ogłosił pokoju. Rzadko płaczę, lecz teraz czuję, że łzy przesłaniają mi oczy; spadają na papier, gdy piszę. Być może wkrótce wszelkie prorokowania pośród nas ustaną, a głos, który poruszał lud, nie będzie już zakłócał ich cielesnego uspienia.

„Gdy Bóg będzie wykonywał na ziemi swoje dziwne dzieło, gdy święte ręce nie będą już nieść arki, biada ludowi. Ach, gdybyś poznał, nawet ty, w tym twoim dniu, to, co służy twemu pokojowi! Ach, oby nasz lud, jak Niniwa, pokutował z całej mocy i wierzył całym sercem, aby Bóg odwrócił od nich swój zapalczywy gniew.” Świadectwa, tom 5, 77.

„Jeśli ulegasz zatwardziałości serca i z powodu pychy oraz własnej sprawiedliwości nie wyznajesz swoich win, zostaniesz pozostawiony na pastwę pokus Szatana. Jeśli, gdy Pan objawia twoje błędy, nie okazujesz skruchy ani nie wyznajesz ich, Jego Opatrzność poprowadzi cię przez to samo doświadczenie raz po raz. Będziesz popełniać błędy podobnego rodzaju, nadal będzie ci brakować mądrości i będziesz nazywać grzech sprawiedliwością, a sprawiedliwość grzechem. Mnogość zwiedzeń, które będą panować w tych ostatnich dniach, otoczy cię, a ty zmienisz przywódcę, nie wiedząc nawet, że to uczyniłeś.” Review and Herald, 16 grudnia 1890 r.